

podstawą do uświęcenia zsekularyzowanego świata. Filozof przedstawia świat, w którym prymat daje nadziei. Wyraża się ona w potrzebie wypracowania wielkiej wizji tego, co ma nadejść, wpisanej w pojęcie zawierzenia, zakładającego istnienie Misterium. Odrzucony przez niektóre nurty demokracji chrześcijańskiej, które kontestowały jego radykalizm ewangeliczny, krytykowany przez pierwszą grupę przedstawicieli teologii wyzwolenia, za brak w jego refleksji idei polityki wywrotowej, Maritain proponuje model alternatywny, inspirację teologiczno-polityczną chrześcijaństwa i świata.

Publikacja Nicole Roland jest interesująca i zarazem trudna, obejmuje szeroki obszar zaprezentowanej myśli francuskiego filozofa. Jest ważnym przypomnieniem aktualności jego propozycji. Jest ona ważna dla chrześcijaństwa, które odgrywa niezastąpioną rolę w demokratycznych i zeświecczonych społeczeństwach, dla których nie jest konkurencją, ale sprzymierzeńcem. Omawiana publikacja jest ważna dla człowieka – nie tylko wierzącego – który pozostawiony w nieogarnionych przestrzeniach swojej immanencji nie dostrzega sensu i nie potrafi zdobyć się na spojrzenie w przyszłość, nie tylko tę doczesną, ale i tę, która przyjdzie po zakończeniu doczesności.

Ks. Sławomir Zieliński

„Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 50,1 (2017), s. 202-205

Grégory Woimbée, *Leçons sur la foi. Introduction à la théologie fondamentale*, Artège Le Thielleux, Paris-Perpignan 2016, ss. 380, kolekcja Sed contra, ISBN: 978-2-249-62378-3

W drugiej połowie XX stulecia często mówiło się o powrocie religii w przestrzeni publicznej czy ogólnie o powrocie religijności we współczesnych świeckich społeczeństwach, podobnie jak widocznym zjawiskiem były i są odejścia od religii czy wspólnoty wierzących. Coraz częściej o wierze wypowiada się socjologia, fenomenologia, przedstawiciele różnych teorii dotyczących sekularyzacji, dekonstrukcji. Dzisiaj najczęściej „pro-rokiem” wypowiadającym się na temat wiary i zapowiadającym jej przyszłość świetlaną bądź rychły upadek jest zazwyczaj socjolog.

Pojawiająca się w Europie i nie tylko tradycja mówienia o wierze od strony socjologicznej czy fenomenologicznej nie jest wystarczająca. Nie chodzi oczywiście o deprecjację tych podejść czy lekceważenie ich, ale o integralne spojrzenie na rzeczywistość wiary. Tradycja chrześcijańska bardzo mocno podkreśla charakter teologiczny i nadprzyrodzony wiary, a zatem ten wymiar, gdzie nie sięga ani socjologia, ani fenomenologia. Akt wiary ma charakter „boski i ludzki” (*divine et humaine*, s. 17). Jest współpracą Boga, który daje łaskę, z pozytywną, wolną i w pełni świadomą odpowiedzią człowieka na wezwanie Boże. Termin „wiara” wpisany jest istotowo w chrześcijaństwo. Wiara oznacza wewnętrzną relację do Ojca przez Syna w Duchu Świętym. Uczestnictwo w tej specyficznej relacji oznacza relację zbawczą. Wiarę inicjuje w człowieku wezwanie. Wierzący to osoba, która otrzymała powołanie. Osoba ludzka jest powołaniem do „Bytu”, którego „śląd” przecho-wuje w sobie samej. To wezwanie nie pochodzi zatem tylko z zewnątrz. Ono daje o sobie znać także wewnątrz samej osoby. Dla przykładu Abraham widział Boga tylko poprzez

znaki, ale usłyszał Jego głos. To wezwanie brzmi w sercu człowieka zranionego przez grzech Adama. Wiara nie jest naturalnym wyniesieniem człowieka do Boga. Jest nie tylko zniesieniem się Boga do człowieka, ale także uniżeniem się człowieka, który wyrzeka się siebie poprzez nawrócenie intelektualne i moralne. Wiara jest zatem stanem koniecznym dla tego, kto chce wejść w relację z Bogiem, który zbawia.

Recenzowana publikacja przypomina i uzasadnia, że obok socjologów i filozofów najwięcej kompetencji do rozpatrywania kwestii wiary ma teologia. Jej autor Grégory Woimbée jest wicerektorem Instytutu Katolickiego w Tuluzie oraz wykładowcą teologii fundamentalnej, a także dyrektorem grupy badawczej zajmującej się kulturą, etyką, religią i społeczeństwem.

Autor zaznaczył także, iż swoją publikację pisze w perspektywie teologicznofundamentalnej, na co wskazuje jej podtytuł. Jest ona owocem wygłoszonych wykładów z teologii fundamentalnej dla studentów teologii. Traktuje ją jako rodzaj syntezy i podręcznika dla swoich słuchaczy. Recenzowana książka składa się z dziewięciu wykładów, z których każdy prezentuje specyficzny aspekt czy wymiar wiary. Autor zebrał wspomniane wykłady w trzy części.

Pierwsza część nosi tytuł *Intellectum quaerens* i składają się na nią trzy wykłady. Chodzi o podjęcie poszukiwania, aby zrozumieć prawdę wiary. Autor rozpoczyna swoją nauką wędrówkę od wskazania na pochodzenie i źródła wiary, które są w Bogu. Chodzi tu o wskazanie na niezastąpioną rolę łaski Bożej, która stoi u początku każdego aktu wiary. Dostyc szeroko francuski teolog prezentuje pojęcie cnoty teologalnej. Autor postępuje tutaj śladem św. Tomasza z Akwinu, który w *Sumie teologicznej* kładzie nacisk na wymiar osobowy aktu wiary i prymat łaski, wychodząc od definicji cnoty teologalnej (zob. *Summa Theologiae* IIa-IIae q. 1-16). Dlatego też, zauważa autor, bardzo trudno jest określić relację, jaką jest wiara, gdyż w każdym przypadku jest ona jedyna, unikatowa. W swoich refleksjach autor jest pod przemożnym wpływem schematów tomistycznych, co stawia go na pozycji klasycznych rozwiązań teologicznych. Oczywiście sięga także do współczesnego Magisterium (np. KO 5 dotyczącego rozumienia aktu wiary, s. 41).

Drugi wykład przypomina, iż łaska dotyka człowieka, który jest wolny i świadomy swojej ludzkiej sytuacji i odpowiedzi wobec objawiającego Boga. Autor wychodzi tu od tradycyjnego rozróżnienia *fides qua creditur* (relacja międzyosobowa) i *fides quae creditur* (treść wiary). Sięga do Pisma Świętego, aby zbadać obecność i znaczenie terminu „wiara” w Starym i Nowym Testamencie. Stary Testament używa terminu *emuna*, który Septuaginta przetłumaczyła jako *pistis*, chociaż terminologia grecka dla ukazania relacji do bóstwa używała terminu *nomos* i czasownika *nomizein*. W Nowym Testamencie wiara oznacza po pierwsze włączenie się w wyznawanie Jezusa Chrystusa, a po drugie wiara oznacza przyjęcie kerygmatu. U synoptyków Jezus jest przedstawiony jako *didascalos* – nauczyciel, a Jego orędzie otrzymuje nazwę *didascalia* – nauczanie (s. 46-47). Autor zaznacza także istotną rzecz, że wiara nie oznacza tylko uwierzenia w istnienie Boga. Wierzyć oznacza także przyjąć, zawierzyć, przyłgnąć z miłością do Boga. Autor jeszcze raz pokazuje swoje przywiązanie do św. Tomasza, ukazując tomistyczne cztery stopnie przyłgnięcia do wiary (*assensus, l'assentiment de la foi*, s. 60 i nast.). Trzeba zauważyć, iż odwołuje się także do tzw. hierarchii prawd: prawdy objawione (*vérités révélées*), prawdy zdefiniowane przez nieomyłne Magisterium (*vérités connexes à la révélation*), doktryna przyjmowana jako objawiona przez większość teologów, lecz niezdefiniowana przez Magisterium (*sentences proches de la foi*), sentencje, wobec których Magisterium jeszcze się nie wypowiedziało, a trwa proces poznawania doktryny (*sentences pertinentes pour la foi*) i możliwe opinie (*sentences probables*). Sekcję tę kończą refleksje dotyczące wiary w jej formach subiektywnych.

Trzeci wykład tej części poświęcony jest problematyce „nowego poznania”, które jest obecne w akcie wiary. Tematyka ta jest bardzo gruntownie omówiona. Składa się z czterech sekcji. Pierwsza sekcja przedstawia problem wiarygodności. Relacja wiary i rozumu należy do podstawowych zagadnień dawnej apologetyki i obecnej teologii fundamentalnej. W wierze nie można udowodnić prawdziwości prawd wiary, które nie są oczywiste same z siebie. Współczesna teologia odwołuje się do argumentów i systemu argumentacji, co prowadzi do problemu wiarygodności. Ukazując problem wiarygodności, Woimbée odwołuje się do św. Tomasza i Josefa Piepera. Przywołuje także *magna carta* apologii, zawartą w 1 P 3,15. Obszernie tłumaczy, o jaką obronę w apologetyce chodzi, stawiając pytanie o przedmiot apologetyki. Zastanawia się nad przedmiotem materialnym i formalnym *quo i quod*. W tych refleksjach nie używa wyrażenia „teologia fundamentalna”, tylko „apologetyka”, co może nieco zastanawiać. W omawianym wykładzie trzecim podejmuje także kwestię koncepcji wiarygodności oraz mówi o pochodzeniu teologii fundamentalnej. Czyni to jednak zbyt wybiórczo i dosyć specyficznym, stawiając akcent głównie na klasykach apologetyki. O XX stuleciu wyraża się, iż jest to wiek wielkich apologii. Teologię fundamentalną określa jako nową apologetykę i czyni to w perspektywie *Vaticanum I* (s. 98). Druga sekcja trzeciego wykładu poświęcona jest wierze i rozumowi u św. Tomasza. Trzecia sekcja tego wykładu rozwija problematykę poznania naturalnego Boga w relacji do teologii. Czwarta i ostatnia sekcja podejmuje temat wiary i poznania teologicznego.

Druga część jest zatytułowana *Dei Verbum audiens* i poświęcona jest procesowi wstąpienia się w Słowo Boże. Podobnie jak poprzednio składają się na tę część trzy wykłady. Pierwszy (czyli czwarty w kolejności) ukazuje specyfikę Objawienia Bożego (*revelatio, apocalypsis*, s.143), w którym Bóg dokonuje „samoobjawienia” (*l'automanifestation de Dieu*, s.143) dla zbawienia człowieka. Rozdział ten składa się z dwóch sekcji. Autor przedstawia najpierw teologiczny traktat o Objawieniu Bożym, a następnie w kontekście zwrotu antropologicznego teologii prezentuje spojrzenie ludzkie: od poszukiwania do przyjęcia Bożego Słowa. W tej perspektywie francuski teolog nawiązuje do Pascala i jego „argumentów serca” (*les raisons du coeur*, s. 152-156), następnie do teologii Karla Rahnera i jego wyrażenia „słuchacz słowa”. Z wyraźną dozą krytyki autor podchodzi do rahnerowskiej propozycji relacji natury i łaski. Przedstawia także zręby jego teologii transcendentnej. Drugi wykład tej części (piąty w kolejności) przedstawia sposoby, za pomocą których dociera do człowieka depozyt Objawienia. Autor prezentuje ten problem od strony historycznej i współczesnej refleksji. Zarzuca *Vaticanum II*, że wychodząc od jedności między Pismem Świętym i Tradycją, którą utracił z pola widzenia, przeszedł do jedności utraconej, czyli poświęcił jedność zachodzącą między Pismem Świętym i Tradycją na rzecz jedności chrześcijan (s. 184). Ostatni wykład tej części (szósty w kolejności) porusza problem i znaczenie Pisma Świętego, które znajduje się w sercu autentycznej Tradycji.

Ostatnia część publikacji dotyczy miejsca i roli Kościoła (*in Ecclesia credens*). Podobnie jak wcześniejsze części i ta składa się z trzech wykładów. W pierwszym wykładzie (siódmym w kolejności) autor ukazuje charakter sakramentalny wiary: genezę i znaczenie wyrażenia „sakrament wiary” (*sacramentum fidei*, s. 253). Nakreśla także współczesną debatę teologiczną wyraźnie naznaczoną pryncypiami nowożytności oraz paradygmatami sakramentalności. Podejmuje także dosyć krytyczną refleksję dotyczącą Rahnerowskiego rozumienia terminu *Ursakrament* (s. 285 i nast.) Przedostatni, ósmy wykład ukazuje wymiar eklezjalny wiary. Kościół jest warunkiem *sine qua non* wiary. Autor ukazuje tu Kościół jako znak wiarygodności chrześcijańskiej. Jest to rozwinięcie trzeciego traktatu w strukturze apologetyki klasycznej, noszącego nazwę *demonstratio catholica*. Autor uważa także, iż po *Vaticanum II* rozwinięta została idea Kościoła – znaku, który zaprasza

do uwierzenia i dania świadectwa (*martyria*, s. 327). Ostatni wykład tej części (czyli dzieł w kolejności) porusza kwestię zmysłu wiary (*sensus fidei*, *sensus fidelium*). Swoją argumentację rozpoczyna od fundamentów (Pismo Święte, Ojcowie Kościoła, wkład średniowiecza oraz etap kontrowersji). Następnie ukazuje wezwanie *Vaticanum II* do powrotu do źródeł w tej kwestii. Włącza do kwestii zmysłu wiary zagadnienie życia łaską, kwestię komunii eklezjalnej oraz głos Tradycji.

Recenzowana publikacja jest ciekawym przedsięwzięciem naukowym. Oryginalność książki nie wynika z podjętego tematu wiary, ale ze sposobu przedstawienia podjętej problematyki. Autor bazuje głównie na klasykach apologetyki i koncentruje się na nauczaniu *Vaticanum I*. Jest zatem prezentacją bardziej apologetyczną niż teologicznofundamentalną. Omawia nauczanie *Vaticanum II*, ale z „przezornym” dystansem, podobnie jak z dozą krytyki przedstawia przedstawicieli teologii posoborowej. Niezależnie od podjętego tonu krytycznego, publikacja ma swoją wartość, gdyż przypomina i przybliża klasyczne elementy katolickiej doktryny dotyczącej aktu wiary.

Ks. Sławomir Zieliński